

Sygnatura akt I 1 Ca 193/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 03-06-2014 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Tembłowska-spr

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Szulc

po rozpoznaniu w dniu 03-06-2014 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

przeciwko T. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Kole

z dnia 21 lutego 2014 r sygn. akt IC 53/14 upr

Oddala apelację.

Jolanta Tembłowska

Sygn. akt I 1 Ca 193/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2014 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I C 53/14 prowadzonej w postępowaniu uproszczonym Sąd Rejonowy w Koninie oddalił powództwo (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. przeciwko T. K. o zasądzenie kwoty 892,16 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem wynagrodzenia za zaległe czesne.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisu prawa materialnego, tj. art. 750 k.c. poprzez jego błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że umowa o świadczenie usług edukacyjnych stanowi umowę nienazwaną, przez co do tego stosunku prawnego należy stosować przepisy o zleceniu, podczas gdy w ramach reżimu szkolnictwa wyższego wykształcił się nowy typ umowy nazwanej i do stosunku prawnego między uczelnią wyższą a studentem stosuje się przepisy ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 1990r., nie zaś przepisy o zleceniu,

2. obrazę przepisów prawa materialnego tj. przepisu art. 751 pkt 2 k.c. w związku z art. § 10 załącznika do rozporządzenia Prezesa RM z dnia 20.06.2002r. w sprawie zasad techniki przygotowawczej , poprzez ich błędną , rozszerzającą wykładnię wyrażającą się w:

a) zakwalifikowaniu roszczeń powoda , jako roszczeń

z tytułu nauki , podczas , gdy są to roszczenia

z tytułu kształcenia studentów , o których stanowi

ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym , natomiast

dyrektywy wykładni językowej i zasady techniki

prawodawczej nakazują przyjmować , iż do oznaczenia

jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń a

różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami

przez co Sąd dokonał wykładni rozszerzającej art. 751 pkt.2 k.c. (art.751 k.c. zawiera normy szczególne wobec art..118 k.c.)

b) stwierdzeniu ,że czynności „zawodowego trudnienia się”

i „ utrzymywania zakładów przeznaczonych na cele

związane z nauką nie stanowi działalności gospodarczej podczas ,gdy zarówno trudnienie się zawodowo w/w czynnościami , jak i utrzymywanie zakładów na ten cel przeznaczonych – oznacza w rzeczywistości prowadzenie działalności gospodarczej , natomiast kształcenie studentów przez uczelnie wyższe w ramach reżimu prawnego szkolnictwa wyższego nie stanowi działalności gospodarczej in genere

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o :

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 892,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

2) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się nieuzasadniona.

Sąd I instancji zasadnie uznał, że roszczenie wywiedzione przez powódkę uległo przedawnieniu.

Z akt sprawy wynika bowiem niezbitcie, że w dniu 21 września 2002 roku, a więc w czasie obowiązywania ustawy z dnia 12 września 1990 roku Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1999 r., Nr 65, poz. 385 ze zm.) pozwany zawarł z Wyższą Szkołą (...) w Ł. (cedentem wierzytelności na rzecz powodowej spółki) umowę , na mocy której uczelnia zobowiązała się do stworzenia warunków do przygotowania się pozwanego do sesji egzaminacyjnej , w szczególności poprzez zorganizowanie konsultacji oraz do zorganizowania egzaminów w sesji egzaminacyjnej i poprawkowej zgodnie z planem studiów , a pozwany zobowiązał się do wniesienia opłat w postaci opłaty za postępowanie

kwalifikacyjne, wpisowego, czesnego oraz innych opłat określonych w cenniku, a także do przestrzegania statutu uczelni oraz regulaminu studiów.

Pozwany zobowiązał się do zapłaty czesnego w wysokości 540 zł rocznie płatne w dwóch ratach w wysokości po 270 zł każda do dnia 10-go stycznia i 10-go maja.

Pozwany nie uiścił raty czesnego za styczeń 2005 r., gdyż wystąpił o skreślenie z listy studentów. Decyzją z dnia 18 kwietnia 2005 roku pozwany został skreślony z listy studentów II roku studiów roku akademickiego 2004/2005 z powodu niezaliczenia trzeciego semestru. Pismem z dnia 5 sierpnia 2013 roku powód powołując się na umowę cesji wierzytelności z dnia 26 lipca 2013 roku wezwał pozwanego do zapłaty zadłużenia wynikającego z umowy o świadczenie usług edukacyjnych w kwocie 421 zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 11 stycznia 2005 roku w kwocie 450,48 zł. Dla rozstrzygnięcia sprawy kluczowym było więc ustalenie, czy stanowiąca źródło roszczenia powódki umowa z dnia

21 września 2002 roku jest umową o świadczenie usługi stanowiącą rodzaj odrębnie uregulowanego kontraktu, czy też jest umową, do której odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy o umowie zlecenia.

Kwestia ta ma bowiem decydujące znaczenie w kontekście terminu przedawnienia wynikających z niej roszczeń.

Obecnie obowiązująca ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym

z dnia 27 lipca 2005 roku (Dz. U. z 2012 r., Nr 572 j.t.),

w treści przepisu art. 160 ust. 3 w zw. z art. 99 ust. 1 reguluje umowę między uczelnią a studentem, albowiem normuje formę, strony i przedmiot świadczenia, tworząc tym samym nowy rodzaj umowy.

Jednocześnie art. 106 tej ustawy wyłącza spod pojęcia działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej prowadzoną przez uczelnię działalność dydaktyczną, naukową, badawczą, doświadczalną, sportową, rehabilitacyjną lub diagnostyczną.

Przytoczone powyżej uregulowania wykluczają zatem – jak trafnie wskazuje apelująca – stosowanie przepisów szczególnych dotyczących umowy zlecenia, w szczególności art. 751 k.c. przewidującego dwuletni termin przedawnienia dla roszczeń wynikających z umów o świadczenie usług, a także przepisu art. 106 k.c. przewidującego trzyletni termin przedawnienia m.in. dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. W tym zakresie tj. na gruncie ustawy z dnia 27 lipca 2005r., należy zgodzić się ze skarżącą.

Podnieść jednak trzeba, że powołane powyżej regulacje ustawowe, w szczególności przepis art. 160 ust. 3 nie znajduje w przedmiotowej sprawie zastosowania.

Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 269 powołanej ustawy umowy, o których w art. 160 ust. 3 obecnie obowiązującej ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku Prawo o szkolnictwie wyższym obowiązują od roku akademickiego 2006/2007.

Tymczasem – jak już wskazano – pozwany umowę z uczelnią zawarł w trakcie obowiązywania poprzedniej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym z 12 września 1990 roku, a powództwo o zapłatę zaległego czesnego dotyczy opłat za rok akademicki 2004/2005.

Szczegółowa lektura ustawy z dnia 12 września 1990 roku Prawo o szkolnictwie wyższym nie pozwala natomiast – wbrew stawianym zarzutom – na rekonstrukcję essentialia negotii umowy o świadczenie usług edukacyjnych.

Wobec powyższego przyjąć trzeba, że do umowy łączącej pozwanego z cedentem wierzytelności, z uwagi na brak odrębnej regulacji, zastosowanie znajdują – zgodnie z treścią przepisu art. 750 k.c. – przepisy o zleceniu przewidujące m.in. dla roszczeń z tytułu nauki, przysługujących osobom trudniącym się zawodowo takimi czynnościami albo osobom utrzymującym zakłady na ten cel przeznaczone, dwuletni termin przedawnienia (art. 751 pkt 2 k.c.).

Powyższą argumentację wspiera treść samego kontraktu: szkoła – student z dnia 21 września 2002 roku, w którym wskazano, że sprawy nieuregulowane w kontrakcie będą rozstrzygane zgodnie z kodeksem cywilnym (vide: k. 83 akt).

Jednocześnie należy podkreślić, że niezasadne są obszerne zarzuty skarżącej wskazujące na błędne zakwalifikowanie roszczeń powódki jako roszczeń „z tytułu nauki”, podczas gdy są to roszczenia „z tytułu kształcenia studentów”, o których stanowi ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym. Przede wszystkim, ustawa z dnia 12 września 1990 roku nie zawiera definicji zwrotu „kształcenie”, zresztą sama skarżąca w tym zakresie odwołuje się do znaczenia tego słowa zawartego w literaturze (Encyklopedii pedagogicznej), a nie ustawie (ww. lub jakiegokolwiek innej). Dodatkowo sama umowa z dnia 21 września 2002 roku zawarta z pozwanym nie określa ściśle, iż jest to umowa „o kształcenie”, a jako przedmiot umowy określa: stworzenie warunków do przygotowania studenta do sesji egzaminacyjnej, w szczególności poprzez zorganizowanie konsultacji oraz zorganizowanie egzaminów w sesji egzaminacyjnej i poprawkowej zgodnie z planem studiów, stosownie do posiadanych uprawnień nadanych przez Ministra Edukacji Narodowej. To powódka umowę tę określiła jako umowę „o kształcenie studentów”, stwarzając jednocześnie typ takiej umowy i to w zasadzie jedynie na potrzeby kwestionowana zastosowania treści art. 751 pkt 2 k.c. do tejże umowy.

Zdaniem Sądu odwoławczego, brak podstaw do uwzględnienia tak skonstruowanych zarzutów skarżącej. Niewątpliwie bowiem, wykładnia językowa, z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania i odwołaniem się do znaczenia ww. słów w znaczeniu powszechnie przyjętym, nie pozwala na przekonujące zanegowanie twierdzenia, że „roszczenia o naukę”, o jakich mowa w art. 751 pkt 2 k.c., obejmują także roszczenia wynikające z umowy z dnia 21 września 2002 roku. Obszerna argumentacja skarżącej w tym zakresie stanowi jedynie polemikę z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji.

Podnieść także trzeba, że w świetle stanowiska doktryny „zawodowe trudnienie się” nie może być utożsamiane z działalnością zawodową. Zawodowe wykonywanie czynności oznacza, że są one przedmiotem działalności zarobkowej danego podmiotu, wykonywanej w sposób zorganizowany i ciągły, przy wykorzystaniu ewentualnie wymaganych kwalifikacji zawodowych

i wiedzy. W istocie więc jest to przedsiębiorca w rozumieniu przepisu art. 43⁽¹⁾k.c. Druga grupa to „osoby utrzymujące zakłady przeznaczone do świadczenia usług” polegających m.in. na nauce. Wskazanie na utrzymywanie zakładu służącego świadczeniu określonych usług przesądza o stałym

i zorganizowanym wykonywaniu działalności w tym zakresie. Jednocześnie oznacza to, że utrzymujący taki zakład prowadzi we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową, a tym samym jest przedsiębiorcą w rozumieniu przepisu art. 43⁽¹⁾k.c. Pojęcie „osoba” obejmuje natomiast nie tylko osoby fizyczne, ale również osoby prawne i podmioty organizacyjne niemające osobowości prawnej (vide: Komentarz do Kodeksu cywilnego,

K. Kopaczyńska – Piecziak, pub. LEX).

Tymczasem w judykaturze przyjmuje się, że uczelnia

w zakresie, w jakim świadczy odpłatnie usługi edukacyjne na rzecz studentów studiów niestacjonarnych ma na gruncie stosunków cywilnoprawnych status przedsiębiorcy, a jej działalność ma charakter gospodarczy (vide: m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., III SK 22/04). Umowa

o odpłatne świadczenie usług edukacyjnych jest bowiem umową wzajemną, w której występują dwie strony: uczelnia i student,

a świadczeniem głównym są usługi edukacyjne, za które konsument uiszcza opłaty. Studenci, z którymi uczelnia zawiera umowy o odpłatne świadczenie usług edukacyjnych są natomiast konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c., tj. osobami fizycznymi dokonującymi czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z ich działalnością zawodową lub gospodarczą.

Niezależnie od powyższego podkreślić także trzeba, że ustawa z dnia 12 września 1990 roku Prawo o szkolnictwie wyższym, którą – jak już wskazano – stosować należy

w przedmiotowej sprawie nie zawierała regulacji wyłączającej spod pojęcia działalności gospodarczej – działalność prowadzoną przez uczelnię wyższą, stąd przyjąć trzeba, że roszczenie wywiedzione przeciwko pozwanej i tak – wobec trzyletniego terminu przedawnienia – uległo przedawnieniu.

Natomiast bezzasadne są twierdzenia skarżącej, zawarte w uzasadnieniu apelacji, dowodzące, iż świadczenie polegające na obowiązku zapłaty czesnego, nie jest świadczeniem okresowym (zapewne w rozumieniu art. 118 k.c., czego jednak skarżąca nie wskazała), skoro Sąd I instancji takich ustaleń prawnych nie poczynił.

Wszelkie zaś pozostałe wywody skarżącej nie mogą odnieść zamierzonego skutku i uznać je trzeba jedynie za polemikę z prawidłowymi ustaleniami i prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

Wobec powyższych rozważań i z mocy art. 385 k.p.c. apelację powódki jako bezzasadną należało oddalić.

SSO Jolanta Tembłowska